

## PRZEDMOWA

Prezentowana książka Valentina Behra jest nieco skróconą, polską wersją jego pracy doktorskiej. Pod tytułem *Science du passé et politique du présent en Pologne. L'histoire du temps présent (1939–1989), de la genèse à l'Institut de la Mémoire Nationale* została obroniona w 2017 r. z wyróżnieniem na Uniwersytecie Strasburskim. Valentin Behr jest bowiem wychowankiem francuskiej szkoły socjologii krytycznej, w szczególności wywodzi się ze środowiska skupionego w Strasburgu wokół profesora Vincenta Dubois, który specjalizuje się w krytycznej analizie socjologicznej polityk i instytucji publicznych. W szerszej perspektywie chodzi o szkołę badawczą inspirowaną się myślą francuskiego socjologa Pierre'a Bourdieu. Charakterystyczne dla niej jest m.in. relacyjne podejście do zjawisk społecznych oraz próba refleksyjnej, ale również zdecydowanej empirycznej rekonstrukcji mechanizmów funkcjonowania współczesnych społeczeństw, państw i ich elit, w tym nieoczywistych wymiarów ich nierówności i hierarchii władzy. Krytyczność w takim paradygmacie nie odnosi się bezpośrednio do krytyki politycznej, ale polega raczej na urefleksyjnieniu przyjętych już w danym polu nauki kategorii myślenia, porządkowania, klasyfikacji, hierarchizacji itd. Możliwe jest to m.in. przez badanie historyczne pól intelektualnych, w których owe kategorie powstają, a z czasem ulegają naturalizacji.

Niniejsza książka jest więc zakrojoną na dość szeroką skalę próbą zastosowania dorobku i narzędzi tejże szkoły do analizy konkretnego wycinka polskiej rzeczywistości. Można go określić, używając języka Bourdieu, mianem pola polskiej historiografii dziejów najnowszych oraz środowiska historyków zajmujących się tą tematyką. Autor zbadał zarówno genezę polskiej historii najnowszej (okresu 1939–1989) od początków Polski Ludowej oraz jej rozwój w następnych dekadach, czyli od 1945 do 2015 r. Podstawowym zagadnieniem pracy jest kwestia autonomii nauki, zagadnienie kluczowe w dziedzinie tak historii, jak i socjologii wiedzy. Przygląda się on więc zarówno badaczom dążącym do zachowania maksymalnego dystansu wobec rzeczywistości politycznej, jak i tym, którzy korzystają z oferowanych przez szeroko rozumianą politykę ofert współpracy i zaangażowania w działania na rzecz legitymizacji interesów świata biznesu.

W swojej książce Valentin Behr pokazał, że rozwijająca się dopiero socjologia pól wydaje się metodą szczególnie adekwatną do badania nauki jako zjawiska społecznego, zarówno jej złożonych wewnętrznych napięć i podziałów, jak i uwarunkowań jej historycznego rozwoju. Aparat metodologiczny zastosowany w książce – choć powstał na bazie prac empirycznych prowadzonych głównie we Francji – okazał się być niezwykle użyteczny do badania wielu innych zagadnień w różnorodnych kontekstach, także – jak pokazuje omawiana praca – w Polsce. Ta inspirowana teorią Bourdieu perspektywa socjologiczna nie była wcześniej wykorzystywana do badań nad polską historiografią. Można jednak powiedzieć, że w sposób tak wszechstronny, jeśli brać pod uwagę rozmach i systematyczność tego studium, nie stosowano też jej jeszcze do analizy żadnego aspektu polskiej rzeczywistości. Jak sędzę przedstawiona na kartach niniejszej książki próba zastosowania danej metodologii okazała się wysoce produktywna. Udowodniła też, że jest to paradygmat niezwykle wszechstronny i mający ogromny potencjał adaptacyjny, co podważa tezy niektórych polskich, i nie tylko, krytyków szkoły Bourdieu, że stworzył on raczej statyczny model opisu społeczeństwa, przydatny jedynie do badań we Francji czy też ewentualnie w niektórych innych krajach zachodnich.

Dzięki zastosowaniu danego paradygmatu i związanej z nią strategii badawczej, Valentin Behr osiągnął kilka ważnych efektów, które mogą być w wielu wymiarach postrzegane jako pionierskie. Po pierwsze, stworzył oryginalną syntezę historii polskiej historiografii od końca II wojny światowej do chwili obecnej. Po drugie, z wielką kompetencją wprowadził do badań nad polskim społeczeństwem dynamicznie rozwijającą się na świecie analizę pól w duchu Pierre'a Bourdieu. Użył jej nowoczesnej metodologii, w tym analizy korespondencji, badań propozograficznych i innych technik badawczych, które połączył niezwykle sprawnie. Dowiódł tym samym użyteczności tychże metod do generowania wglądów i interpretacji o nieoczywistym charakterze, a więc dochodzenia do uogólnień niemożliwych do uzyskania bez ich użycia.

W pierwszych trzech rozdziałach pracy autor przedstawił genezę polskiej historiografii okresu wojennego i powojennego, w kontekście stalinizacji i destalinizacji polskiej nauki historycznej. Choć zjawisko to było już opisane w literaturze historycznej, Valentin Behr ukazał je w perspektywie walki w polu, co można uznać za nową, inspirującą ramę do analizy tego okresu. Większość dotychczasowych prac poświęconych stalinizmowi pisana była z perspektywy tzw. paradygmatu totalitaryzmu, w którym główną logiką wyjaśniania jest analiza politycznych postaw poszczególnych osób oraz polityki traktowanej jako totalitarny, wewnętrznie niezróżnicowany aparat. Opisując te same procesy z perspektywy socjologicznej, autor pokazał, że choć polityka odegrała w tym kontekście bardzo istotną rolę, to ideologiczny przymus okresu stalinizmu może być rozpatrywany również jako ważny i niewyłącznie destruktywny kontekst dla aktywności ówczesnych odnowicieli nauki historycznej. Nie chodziło bowiem w danym kontekście tylko i wyłącznie o politykę, lecz również

o konkurencję w polu naukowym, czyli definicję obowiązującej metodologii, dostęp do publikacji, środków budżetowych czy o kariery w świecie akademickim. Uwzględniając m.in. te konteksty, Valentin Behr zinterpretował postawy osób o bardzo skomplikowanych drogach życiowych i poglądach, które odegrały kluczową rolę w tym okresie (m.in. Tadeusz Manteuffel, Witold Kula, Marian Małowist i inni). Jak pokazał, to, że paradoksalnie polska historiografia rozwijała się dynamicznie właśnie w tym mocno zideologizowanym kontekście, nie było wcale kwestią przypadku.

Rozdział czwarty poświęcony jest rozwojowi polskiej historiografii dziejów najnowszych w kontekście zmiany ustroju politycznego, od 1976 r. (powstanie KOR i tzw. drugiego obiegu wydawniczego) do lat 90., kiedy uległa ona rekonstrukcji dzięki pracom i autorom związanym z opozycją demokratyczną (Krystyna Kersten, Andrzej Paczkowski, Andrzej Friszke i inni). W końcu lat 70. i w kolejnej dekadzie historycy związani ze środowiskiem opozycyjnym pozostawali na marginesie pola akademickiego. Dzięki strukturom opozycyjnym (m.in. Towarzystwa Kursów Naukowych) oraz możliwości publikacji w „drugim obiegu” powstała nowa historiografia dziejów najnowszych, która mogła m.in. wypełniać tzw. białe plamy (zbrodnia katyńska, wojna polsko-bolszewicka w 1920 r., inwazja sowiecka 17 września 1939 r., AK, powstanie warszawskie, stalinowski terror itd.). W tym kontekście (dekada „Solidarności”, lata 80.) autor pokazał podziały środowiska historycznego, z zaangażowaniem niektórych badaczy po stronie opozycji demokratycznej. Postawił zatem kwestię autonomii nauki historycznej w nieco inny sposób, wskazując, jak historyczny dyskurs opozycji („piszemy prawdziwą historię”) może być rozpatrywany jako przejaw nowej formy zaangażowania politycznego nauki.

W rozdziałach piątym i szóstym autor pokazał, jak powstanie Instytutu Pamięci Narodowej w 1998 r. i tzw. polityka historyczna, która rodziła się od 2005 r. jako element polityki państwowej, zmieniały kształt współczesnej historiografii w Polsce. Jak wskazał, IPN zajmuje od połowy pierwszej dekady XXI w. dominujące miejsce w produkcji naukowej i edukacyjnej na temat okresu 1939–1989. Jego zasoby (budżet, ponad 180 etatów dla historyków) przekraczają możliwości Polskiej Akademii Nauk i uniwersytetów. Natomiast publikacje IPN koncentrują się na wybranych tematach (zbrodnie komunistyczne, aparat bezpieczeństwa, opór społeczny i polityczny) i pokazują zwykle dość jednostronną interpretację dziejów PRL. W ostatnich dwóch rozdziałach autor zrekonstruował więc główne podziały w polu historycznym w ostatnich latach, wraz z debatami wokół polityki historycznej. Przyjrzał się też tzw. polityce historycznej, o której napisano w Polsce bardzo wiele, z nowej, niestosowanej praktycznie w kraju perspektywy rozwijanej przez swojego promotora – Vincenta Dubois. Ukazuje ją mianowicie jako jedną z polityk publicznych prowadzonych przez instytucje państwowe, co wydaje się dawać zupełnie nieoczywiste wgląd w to, co określać można językiem Pierre’a Bourdieu jako heteronomiczny biegun pola polskich nauk historycznych.

Ze swoim nieoczywistym, socjologicznym ujęciem współczesnej polskiej historiografii prezentowana książka wydaje się być istotnym punktem odniesienia dla kilku dyscyplin nauki, zarówno w kraju, jak i za granicą. Są to oczywiście w pierwszym rzędzie socjologia oraz historia, w następnej kolejności nauki polityczne oraz antropologia, ale także dynamicznie rozwijający się nurt badawczy znany jako *memory studies*. Z punktu widzenia socjologii jest to pionierskie w skali światowej studium rekonstrukcji rozwoju określonego pola naukowego w długim okresie jego rozwoju – od 1945 r. do chwili obecnej. Z drugiej strony jest to praca mogąca wzbudzić zainteresowanie historyków, gdyż proponuje całkowicie nową interpretację współczesnej genealogii ich własnego środowiska. W tym zakresie będzie też zapewne budziła pewne kontrowersje, ponieważ przyjęta przez autora metoda różni się znacznie od znanych w Polsce konwencjonalnych ujęć historii nauki czy historii idei. Naukowcy, traktowani tu jako badane obiekty, wpisani przez autora w ramy jego relacyjnej metodologii, niekoniecznie muszą utożsamiać się z przypisanymi przez niego charakterystykami. Należy jednak podkreślić, że istotą podejścia stosowanego przez Behra nie jest analiza indywidualnych biografii, ale rekonstrukcja pól społecznych jako większych całości. Konkretne osoby są w takim ujęciu w pierwszej kolejności analizowane przez pryzmat zajmowanych przez nie pozycji w tym obszarze. Takie ujęcie oznacza, że subiektywna tożsamość poszczególnych osób nie musi w pełni korespondować ze wskazanymi na podstawie analizy ich położenia w polu cechami. Nie znaczy to, że niektóre interpretacje autora mogą być nie do końca trafne czy też naznaczone pewnym, niemożliwym w pełni do uniknięcia subiektywizmem, a nawet politycznością stosowanych określeń. Niebezpieczeństwo upolitycznienia danej analizy jest w tym przypadku minimalizowane przez fakt, że autor nie jest częścią opisywanego przez niego środowiska. Pozwala mu to na zachowanie większego dystansu i zaproponowanie względnie obiektywnych kategorizacji. Należy oczywiście zaznaczyć, że idealna obiektywizacja nigdy nie jest możliwa. Ważna jest jednak świadomość, że to nie te szczegółowe opisy sylwetek poszczególnych osób są istotą oryginalności i najważniejszą wartością dodaną tej pracy. Są nimi bowiem przede wszystkim przedstawione tu na bazie szczegółowych analiz empirycznych rekonstrukcje pól społecznych i ich ewolucji, na czele z polem polskiej historiografii. Warto więc podkreślić, jak ważny jest właściwy sposób czytania tej pracy, który uwzględniać powinien jej zarysowaną na wstępie filozofię badawczą. Warto też zaznaczyć, że książka Valentina Behra może być także uznawana za studium z zakresu socjologii historycznej i pokazuje doskonale, jak narzędzia rozwijane w środowisku Pierre’a Bourdieu mogą być stosowane nie tylko do badań współczesnych społeczeństw, ale też do analiz historycznych. W tym aspekcie praca ta wskazuje również badaczom historii, jak sami mogą posługiwać się niezwykle owocnie narzędziami pochodzącymi z obszaru innych nauk społecznych, na czele z socjologią.

Dzięki zastosowaniu wspomnianych strategii książka Valentina Behra proponuje nam nowe ujęcie historii ewolucji polskich elit naukowych i humani-

stycznych, w szczególności w okresie Polski Ludowej. Wnosi też nowatorskie, wychodzące poza konwencjonalne, zwykle mniej lub bardziej upolitycznione schematy, interpretacje przemian pola naukowego okresu po upadku komunizmu. Jak się wydaje, jest to studium analizy dynamiki elit w państwie komunistycznym oraz postkomunistycznym, które okazać się może inspirujące dla badaczy innych krajów zależnych od ZSRR, a także zachęcać do prowadzenia w podobnych ramach prac porównawczych w tym zakresie. Biorąc pod uwagę rozmach prezentowanego dzieła, stanowi ono bez wątpienia pionierskie, systematyczne badanie ewolucji pola wybranej nauki i jej elit, i będzie niezwykle ważnym punktem odniesienia dla wszystkich badaczy dziejów polskich elit i nauki polskiej, a jednocześnie niebywale istotnym łącznikiem pomiędzy badaniami krajowymi a międzynarodowymi. Autor wpisuje bowiem zagadnienia polskiej historii i analizy elit polskich w ważny nurt badań międzynarodowych, w globalną debatę naukową i intelektualną. Można również wyrazić nadzieję, że książka ta nie pozostawi obojętnymi polskich badaczy, przede wszystkim samych historyków, ale również socjologów, którzy zechcą odnieść się do odważnej analizy przedstawionej przez Valentina Behra.

*Tomasz Zarycki*